

GEN. WOJCIECHOWSKI: PRZEKSZTAŁCENIE KORPUSU W SZCZECINIE BYŁOBY NATURALNE, ALE SĄ CZYNNIKI NIEPEWNOŚCI [SKANER DEFENCE24.PL]

- - Korpus całkiem niedawno otrzymał certyfikację i musi okrzepnąć. To jest czynnik niepewności - tak o pomysle utworzenia dowództwa komponentu lądowego NATO na bazie szczecińskiego korpusu mówi gen. broni Sławomir Wojciechowski.
- - Może się zdarzyć, że jako dowódca korpusu nie doczekam przekształcenia w dowództwo komponentu. To jest długi proces, wymaga zmian struktury (...) Może się okazać, że ja tylko ten proces rozpocznę - powiedział gen. Wojciechowski.
- Generał, który do tej pory kierował Dowództwem Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych, przyznał, że po lipcowej katastrofie myśliwca MiG-29 DO RSZ nie ma w dyspozycji dodatkowej pary samolotów gotowych do reagowania na zagrożenia, np. terrorystyczne.

Pomysł przekształcenia szczecińskiego dowództwa Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód w dowództwo komponentu lądowego jest naturalny, choć może napotkać przeszkody. - *Korpus niedawno otrzymał certyfikację i musi okrzepnąć, to czynnik niepewności* - powiedział w programie SKANER Defence24.pl przyszły dowódca szczecińskiej jednostki gen. broni Sławomir Wojciechowski. Jego zdaniem trudno się spodziewać, żeby przyszłe dowództwo komponentu było - tak jak korpus - przypisane do wschodniej flanki.

Czytaj też: [MIĘDZYNARODOWY SALON PRZEMYSŁU OBRONNEGO - SERWIS SPECJALNY DEFENCE24.PL](#)

Gościem programu SKANER Defence24.pl był gen. broni Sławomir Wojciechowski. W momencie rozmowy kończył on służbę na stanowisku dowódcy operacyjnego rodzajów sił zbrojnych i oczekiwał na objęcie obowiązków dowódcy Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód w Szczecinie.

Generał podkreślił, że nowe miejsce służby nie jest dla niego tajemnicą. - *Z korpusem pracowałem już na ćwiczeniu Anakonda-16. Odwiedzałem korpus przy różnych okazjach. Przygotowujemy się do Anakondy-18* - podkreślił gen. Wojciechowski. Anakonda to kryptonim największego połączonego ćwiczenia z wojskami, jakie co dwa lata odbywa się w Polsce. Tymi manewrami kieruje Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych.

Czytaj też: [Gen. Andrzejczak: dowódcze Rosomaki jak najszybciej](#)

Spore wyzwanie przede mną, ponieważ korpus ma ustaloną renomę. W 2017 r. przeszedł certyfikację. Zdobył określone kwalifikacje. (...) Sytuacja jest o tyle dobra, że korpus jest ustabilizowany, ugruntowany. Nie czeka mnie tworzenie niczego na nowo. Raczej trudniejsze zadanie, czyli szlifowanie, dochodzenie do wyższego poziomu.

gen. broni Sławomir Wojciechowski

Polskie władze ubiegają się o przekształcenie szczecińskiego korpusu w dowództwo wyższego szczebla. Decyzja Sojuszu w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Najczęściej w tym kontekście pada określenie "dowództwo armijne". Jako pierwszy użył go w ubiegłym roku ówczesny szef MON Antoni Macierewicz. Tę nazwę powtarzali też inni polscy politycy, włącznie z prezydentem Andrzejem Dudą. Gen. Wojciechowski powiedział jednak, że posługiwanie się terminem "armia" jest trochę mylące i lepiej mówić od dowództwie komponentu lądowego.

Czytaj też: [Szczeciński korpus NATO stanie się dowództwem na szczeblu armii? Polska propozycja](#)

Zdaniem generała pomysł podniesienia szczecińskiego dowództwa o szczebel wyżej jest naturalny, choć może napotkać pewne przeszkody.

Korpus całkiem niedawno otrzymał certyfikację i musi okrzepnąć. To jest czynnik niepewności, czy za szybko nie staramy się przekształcić. Natomiast sama idea, że w tej części świata powinniśmy mieć dowództwo na szczeblu NATO-wskim, lub coś, co jest pomiędzy siłami a dowództwami NATO, wydaje się naturalna.

gen. broni Sławomir Wojciechowski

Według gościa programu SKANER Defence24.pl NATO, które znacznie ograniczyło struktury po zakończeniu zimnej wojny, jeszcze przez jakiś czas będzie dążyło do utrzymywania minimalnej liczby dowództwo, choć wielofunkcyjnych. – *Do tej pory jedynym dowództwem przywiązanym w miarę do regionu jest dowództwo Korpusu Północ-Wschód, a dowództwo komponentu będzie musiało realizować zadania dookoła całej Europy i musi być zdolne do wykonywania większej liczby zadań niż tylko jeden plan. To jest wyzwanie związane z ilością graczy, ponieważ my chcielibyśmy, żeby to dowództwo było przywiązane do flanki, a to może być najtrudniejszy element* – tłumaczył generał.

Czytaj też: [Dowódcą operacyjnym będzie gen. Piotrowski](#)

Wojciechowski powiedział też, że przekształcenie dowództwa korpusu w dowództwo komponentu lądowego byłoby na tyle długim i skomplikowanym procesem, że może się nie skończyć w ciągu

trzech lat, czyli jego kadencji jako dowódcy.

Może się zdarzyć, że jako dowódca korpusu nie doczekam przekształcenia w dowództwo komponentu. To jest długi proces, wymaga zmian struktury wewnętrznej, zwiększenia nie wiem, o ile, w jakim zakresie, i czy na stałe, czy na zasadzie kierowania wyznaczonego personelu na czas kryzysu lub wojny. Może się okazać, że ja tylko ten proces rozpocznę. (...) Gra rozgrywa się na wyższym poziomie. Tu decydują ministrowie i organy wyższego szczebla.

gen. broni Sławomir Wojciechowski

Dowództwo Operacyjne RSZ, z którym gen. Wojciechowski się żegna, szykuje ćwiczenie Anakonda-18. Generał podkreślił, że przygotowania są na finale. Dodał, że samo ćwiczenie obejmie m.in. certyfikację utworzonego w 2017 r. dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północ-Wschód w Elblągu.

Czytaj też: [Anakonda 18: planowanie ćwiczenia](#)

Defence24.pl zapytało też o sytuację w lotnictwie wojskowym. Pod lipcowej katastrofie myśliwca MiG-29 koło Pasłęka, w której zginął pilot, uziemione są zarówno te samoloty, jak i myśliwsko-bombowe Su-22. Z kolei jedna z dwóch baz, gdzie stacjonują wielozadaniowe F-16 – lotnisko w Łasku – znajduje się w remoncie.

Czytaj też: [Na początku 2019 r. Polacy znów będą nadzorowali niebo państw bałtyckich. F-16 zamiast MiG-ów-29](#)

Ustępujący ze stanowiska dowódca operacyjny, który odpowiada za ochronę granicy państwowej w przestrzeni powietrznej, podkreślił, że woli mieć na dyżurze samoloty F-16, bo posiadają one większe zdolności. Przyznał jednak, że DORSZ zostało pozbawione dodatkowej pary dyżurnej, gotowej do reagowania np. w razie zerwania łączności lub incydentów terrorystycznych. – *Już nie mam tej drugiej pary przez jakiś czas. Dlatego czekam bardzo na to aż komisje skończą pracować i będzie można na nowo odtworzyć szkolenie pilotów, żeby mogli oni funkcjonować w dyżurach bojowych* – powiedział gen. Wojciechowski.

Czytaj też: [MIĘDZYNARODOWY SALON PRZEMYSŁU OBRONNEGO - SERWIS SPECJALNY DEFENCE24.PL](#)